

KPP WOLSZTYN

Źródło:

<http://wolsztyn.policja.gov.pl/w29/aktualnosci/191279,Wolsztyn-Ukradli-niemal-1000-litrow-paliwa-zostali-zatrzymani.html>

Wygenerowano: Poniedziałek, 23 października 2017, 07:51

WOLSZTYN - UKRADLI NIEMAL 1000 LITRÓW PALIWA, ZOSTALI ZATRZYMANI

Sceny niczym z kina akcji rozegrały się w minioną środę na drodze pomiędzy Mochami, a Wschową. Policjanci z Przemętu podjęli pościg za sprawcami kradzieży niemal tysiąca litrów oleju napędowego. Przesiępcy pomimo tego, że początkowo udało się im uciec, finalnie zostali zatrzymani na terenie województw dolnośląskiego i lubuskiego. Kara z jaką muszą się liczyć to nawet 5 lat więzienia.

28.09.2017r. w dwóch miejscowościach na terenie województw dolnośląskiego i lubuskiego policjanci Wydziału Kryminalnego KPP w Wolsztynie zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o kradzież wartego niemal 4.500 złotych oleju napędowego, do której doszło na jednej ze stacji paliw w Wolsztynie.

Do zdarzenia będącego podstawą działań policjantów doszło dzień wcześniej – 27 września wieczorem. Około godziny 19:00 dyżurny KPP w Wolsztynie otrzymał informację o kradzieży 990 litrów oleju napędowego, której dokonali dwaj młodzi mężczyźni poruszający się Audi A4. Z relacji osoby, która zgłosiła kradzież oraz na podstawie informacji zebranych przez policjantów na miejscu przestępstwa ustalono, że mężczyźni zatankowali paliwo do zbiornika na przyczepie samochodowej, a następnie odjechali nie płacąc za nie. Incydent, jako pierwszy zauważył jeden z pracowników stacji, który ruszył za nimi w pościg. Niestety, po kilku kilometrach mężczyznom, którzy skręcili w kierunku Wschowy udało się uciec.

Informacja o złodziejach trafiła do policjantów z Przemętu. Ci dostrzegli jadące z dużą prędkością Audi w okolicy Moch. Kierujący samochodem mężczyzna nie zareagował na sygnały nakazujące zatrzymanie. Powodując zagrożenie dla innych uczestników ruchu kontynuował ucieczkę raz prawym, raz lewym pasem jezdni uniemożliwiając w ten sposób policjantom wyprzedzenie go.

Po kilkunastu kilometrach kierowca Audi próbując zgubić pościg, gwałtownie skręcił w drogę gruntową. Dalsza jazda w tych warunkach okazała się karkołomna. W jej następstwie zerwał się zaczep łączący auto z przyczepą i ta wylądowała w przydrożnym rowie. Policjanci gwałtownie hamując uniknęli najechania na niespodziewaną przeszkodę, jednak ta chwila zwłoki pozwoliła przestępcom na skuteczną ucieczkę.

Mundurowi mimo to, nie dali za wygraną. Zabezpieczyli przyczepkę wraz z paliwem i poddali ją oględzinom. Równolegle, próbując ustalić dane właściciela samochodu, sprawdzili w bazie danych jego numer rejestracyjny. Bardzo szybko okazało się, że tablice nie pochodzą z Audi, a z Toyoty i jak później ustalono zostały skradzione jej właścicielowi w okolicy Komorówka. Odpowiedzi dotyczącej tego, kto jest właścicielem przyczepy nie dostarczyły też jej niemieckie tablice rejestracyjne.

Mundurowi ponownie przyjrzeni się przyczepie zwracając tym razem uwagę na przyklejoną w kilku miejscach taśmę izolacyjną. Jak się okazało naklejona taśma maskowała logo firmy z Głogowa zajmującej się wypożyczaniem przyczep.

Te ustalenia zaprowadziły policjantów na teren województwa dolnośląskiego, a następnie również lubuskiego. Zaangażowani w sprawę funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego następnego dnia zatrzymali 29-letniego mieszkańca gminy Sława i jego o trzy lata młodszego kompana – mieszkańca gminy Głogów.

Obaj mężczyźni w piątek – 29 września usłyszeli zarzuty kradzieży oleju napędowego. Dodatkowo kierujący pojazdem odpowie za niezatrzymanie się na wyraźne polecenie policjanta oraz szereg popełnionych w trakcie jazdy wykroczeń. Górna granica kary w tym przypadku to nawet 5 lat więzienia.



Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)